Rower tylko zza lady – kara dla Scott Sportech Poland

* **Przez niemal dekadę Scott Sportech Poland uniemożliwiał dealerom sprzedaż rowerów przez internet.**
* **Spółka naruszyła przepisy prawa konkurencji – zarówno krajowe, jak i unijne – poprzez ograniczanie konkurencji pomiędzy sprzedawcami.**
* **W ten sposób utrudniała klientom możliwość wyboru lepszych i tańszych ofert.**

**[Warszawa, 21 lipca 2025 r.]** Wyobraźmy sobie rowerzystę, który planując wakacyjną wyprawę długo szukał odpowiedniego roweru. Zakupu chciał dokonać przez internet – znalazł model w odpowiadającym mu kolorze i rozmiarze, do tego tańszy niż w okolicznych sklepach. Ostatecznie jednak nie sfinalizował transakcji. Powód? Sprzedawca miał siedzibę w Gdańsku, a zakup online wraz z dostawą do miejsca wskazanego przez rowerzystę nie był możliwy. Zgodnie z zasadami narzuconymi przez dystrybutora – Scott Sportech Poland – zakup musiał odbyć się osobiście, w sklepie stacjonarnym. Dla klienta z południowo-wschodniej Polski oznaczałoby to konieczność pokonania ponad 600 kilometrów, co okazałoby się niepraktyczne i kosztowne. Ostatecznie zrezygnował z zakupu – tak samo jak najpewniej inni potencjalni klienci w podobnych okolicznościach.

Choć powyższa sytuacja jest fikcyjna, to opisana praktyka jak najbardziej rzeczywista. Blokowanie sprzedaży internetowej wraz z dostawą rowerów do miejsca wskazanego przez konsumenta – przez niemal dekadę dotyczyła dealerów współpracujących ze Scott Sportech Poland, dystrybutora marek Scott, Bergamont i Bold. Blokada handlu online sprawiła, że dealerzy nie musieli konkurować z innymi sprzedawcami w całym kraju, bo ich działalność w praktyce sprowadzała się do klientów z najbliższej okolicy. Możliwość rywalizacji ceną i zakresem oferty została znacznie ograniczona. Co więcej, zakaz był przestrzegany nie tylko z obawy przed reakcją dystrybutora – dealerzy sami informowali spółkę o przypadkach naruszeń, wzmacniając utrwalony podział rynku.

- Zakaz sprzedaży internetowej to nie strategia biznesowa - to forma zamykania rynku i wykluczania konkurencji. Konsumenci mają prawo do swobodnego wyboru ofert, niezależnie od tego, czy kupują rower w sklepie stacjonarnym, czy przez internet – mówi Prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

**Nieuczciwe mechanizmy**

Scott Sportech Poland opierał się na postanowieniach tzw. „porozumień dystrybucyjnych” i „warunków współpracy”. Choć dokumenty te nie zawierały wprost zakazu sprzedaży online, narzucały dealerom obowiązek osobistego przekazania klientowi w pełni zmontowanego roweru oraz zakazywały sprzedaży za pośrednictwem platform takich jak Allegro czy eBay. Prezentacja produktów w internecie była dozwolona, ale musiała ograniczać się do roli informacyjnej – miała zachęcać do wizyty w sklepie stacjonarnym, a nie umożliwiać zakup online wraz z dostawą do miejsca wskazanego przez konsumenta. W praktyce oznaczało to, że finalizacja transakcji musiała odbywać się w punkcie sprzedaży.

Próba sprzedaży rowerów online z dostawą do miejsca wybranego przez konsumenta kończyła się interwencją ze strony spółki – dealerzy otrzymywali e-maile z groźbą sankcji. W efekcie nie mogli konkurować z innymi sprzedawcami ani ceną, ani dostępnością. Co więcej, sprzedawcy sami pilnowali przestrzegania zakazu – obserwowali działania innych i informowali dystrybutora o przypadkach jego naruszenia.

Ograniczenie handlu internetowego sprawiło też, że dealerzy nie rywalizowali między sobą o klientów w sieci – co mogło sprzyjać utrzymywaniu wyższych cen. W efekcie działań spółki konsumenci tracili dostęp do konkurencyjnych cen i pełnej oferty produktów. Zakupy były mniej wygodne, bardziej czasochłonne i potencjalnie droższe.

Prezes UOKiK uznał, że spółka złamała prawo – zarówno polskie, jak i unijne – ograniczając konkurencję i utrudniając klientom dostęp do oferty. Zakaz e-sprzedaży mógł blokować transakcje między polskimi dealerami a klientami z innych państw UE, dlatego Prezes UOKiK wydając decyzję zastosował równolegle art. 101 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który zakazuje porozumień ograniczających handel wewnątrz wspólnego rynku.

Na firmę Urząd nałożył karę w wysokości 4 340 394 zł. Decyzja nie jest prawomocna, przysługuje od niej odwołanie.

**Inne działania Prezesa UOKiK na rynku rowerowym**

W 2023 roku Prezes UOKiK zakończył postępowanie wobec spółki Merida Polska, która przez sześć lat uniemożliwiała swoim dealerom sprzedaż rowerów przez internet. Praktyka ta prowadziła do sztucznego ograniczenia konkurencji i terytorialnego podziału rynku między sprzedawców. W efekcie wszczętego przez Prezesa UOKiK postępowania antymonopolowego, na spółkę została nałożona kara w wysokości blisko 2,5 mln zł. SOKiK oddalił odwołanie Meridy od tej decyzji, potwierdził praktykę, jednak obniżył karę o ponad 400 tys. zł. Wyrok Sądu nie jest jeszcze prawomocny.

Oprócz tego, Prezes UOKiK prowadzi obecnie postępowanie wyjaśniające w sprawie działań spółki Kellys, oficjalnego importera i dystrybutora w Polsce produktów słowackiej firmy Kellys Bicycles. Postępowanie ma na celu wstępne ustalenie, czy spółka mogła zawrzeć ze swoimi dystrybutorami - przedsiębiorcami prowadzącymi działalność handlową w ramach sklepów stacjonarnych i internetowych - niedozwolone porozumienie ograniczające konkurencję. Miałoby ono polegać na ustalaniu cen odsprzedaży rowerów, akcesoriów rowerowych i odzieży sportowej. W toku postępowania, za zgodą Sądu i przy asyście policji, pracownicy UOKiK przeprowadzili przeszukania w siedzibie spółki oraz u trzech jej dystrybutorów.

Sprawy Meridy, Scott Sportech Poland oraz Kellys są elementem szerszych działań Prezesa Urzędu zmierzających do eliminowania nieuczciwych mechanizmów ograniczających konsumentom dostęp do konkurencyjnych ofert.

**Program łagodzenia kar**

Maksymalne kary za udział w porozumieniu ograniczającym konkurencję wynoszą 10 proc. rocznego obrotu dla firmy i 2 mln zł dla menedżerów. Dotkliwych kar za udział w zmowie można uniknąć dzięki programowi łagodzenia kar (leniency). Daje on przedsiębiorcy uczestniczącemu w nielegalnym porozumieniu oraz menadżerom odpowiedzialnym za zmowę szansę obniżenia, a niekiedy uniknięcia sankcji pieniężnej. Można z niego skorzystać pod warunkiem współpracy w charakterze „świadka koronnego” z Prezesem UOKiK oraz dostarczenia dowodów lub informacji dotyczących istnienia niedozwolonego porozumienia. Zainteresowanych programem łagodzenia kar zapraszamy do kontaktu z Urzędem, pod specjalnym numerem telefonu: 22 55 60 555. Pracownicy UOKiK odpowiadają na pytania dotyczące programu leniency, także anonimowe.

Jednocześnie prowadzimy program pozyskiwania informacji od anonimowych sygnalistów. Chcesz poinformować UOKiK o praktykach ograniczających konkurencję? Wejdź na https://uokik.whiblo.pl/ lub zeskanuj kod QR, który znajdziesz poniżej i skorzystaj z prostego formularza. Zastosowany system zapewnia całkowitą anonimowość, również wobec Urzędu.